N^ER^ 101

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Sierpnia v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 21 srednia.	27 cal. 1177, lin.	+ 11,67 stopn	Połud. Wschod	Pogoda
	dn. 22 średnia.	27 — 11,23 —	+ 11,67 —	Wschodni	Pochmur.
	dn. 23 godz. 6	27 — 9,1 —	+ 10,	Wschodni	Deszcz

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 17 sierpnia. Obóz austryacki pod *Pest* składać się będzie z samey tylko jazdy. Piechota, która się tam udać miała, inne teraz otrzymała przeznaczenie.

D. 11 b.m. wyszedł ztąd półk ułanów do *Treviso*.

Codzień prawie przejeżdżają tu gońcy z Włoch. Policya zachowuje jak naywiększą ostróżność w wydawaniu paszportów do Lombardyi. Pewna liczba oficerów dawnego woyska włoskiego, mieszkających w prowincyach naszych włoskich, a po części biorących połowę płacy, nagle zniknęła. Niewiadomo dokąd się udali. W wydziale kancellaryi stanu, który się trudni interessami lombardzkiemi, widać wielką czynność.

Papiery nasze skarbowe nieco spadły w cenie, a to z powodu poruszeń woyska.

Pan *Genz* wydał roku 1801 w *Berlinie* dzieło pod napisem: *Początek i charakter woyny przeciwko rewolucyi francuzkiey.* Wskazał w niém przypadki, kiedy wolno wdawać się w domowe interessa obcego narodu. „Jeśli (pisze) naród, zwłaszcza taki, który w środku naszey części ziemi położony, każdym swoim uczynkiem i słowem dotyka naydalszych członków wielkiego ciała Europy, jako to: Francya; jeśli rozrywa nagle wszystkie węzły powinności, wierności i prawości; jeśli prawego swego monarchę ogłasza przywłaszczycielem; jeśli wszystko, co się naywyższą władzą krajową nazywa, gwałtownie wstrzymuje, i wszelką moc prawom odeymuje; jeśli w ciągu tego okropnego bezrządu lud sam sobie naywyższą władzę przyznaje, i dla zapełnienia czczości tey przepaści nierozsądku, daje się rządzić przez zgromadzenie demagogów, 40,000 tyranów municypalnych, 100,000 klubow i 4 miliony zbroynych ludzi; jeśli wszystkie dawne porządki stopniow znosi, żadney własności nie szanuje, uwalnia się od wszelkich podatków, i pod tarczą powszechney wolności niszczy wolność prywatną; jeśli naywiększym występkom bezkarnie uchodzić pozwala, lub co jeszcze tysiąc razy jest gorszém, codziennie je w mowach i pismach usprawiedliwia i chwali; jeśli nakoniec publicznie szydzi z religii, będącey ostatnią nadzieją jego ofiar i ostatnim hamulcem jego zbrodni, a depce wszystko, co dla ludzi świętém było; w tym razie inne narody mają niezaprzeczone prawo zwrócić go do klubów porządku. Taką była rewolucya francuzka nie w owym nieszczęsnym czasie (roku 1793), lecz jeszcze w pierwszych swoich początkach; taką była w złotych swoich czasach; taką była od chwili, gdy zgromadzenie narodowe powszechny bunt obywateli urządziło, a władzę królewską uroczystém postanowieniem ucbyliło. Wszystko, czego Francya po roku 1789 doświadczyła, nie było trefunkowym lecz koniecznym skutkiem pierwszego jey szaleństwa." Czas pokaże (dodaje gazeta berlińska) jak gabinety europeyskie uważać będą ostatnią rewolucyą neapolitańską.

Woysko austryackie przeydzie Dunay pod Deppendorf i Straubing.

Rozchodzi się wiadomość, iż woysko bawarskie zbiera się w okolicach Norymbergi.

WŁOCHY.

Neapol, dnia 31 lipca. Panuje tu zupełna spokoyność, w nocy nawet bezpiecznie chodzić można po ulicach.

Posłowie zagraniczni w tuteyszey stolicy, zjeżdżają się codzień i naradzają u posła angielskiego.

Półk *Farnese*, który jak wiadomo wkrótce po zaszłey tu rewolucyi, nie chciał póyść do *Gaety*, wysłał teraz deputacyą do ministra woyny, prosząc, aby mógł udać się w przeznaczoną drogę, i oświadczając, że to pozwolenie za łaskę uważać będzie.

Jedna z tuteyszych gazet umieściła listę imienną wszystkich *Carbonari* (Węglarzy) w całém królestwie naszém.

Wychodzi tu teraz *Monitor neapolitański.*

Jenerał *Church*, były dowódzca woyska w *Palermo*, został uwięzionym na rozkaz Xiążęcia Namiestnika królewskiego.

Rozruchy w *Palermo* przypisują powszechnie nieprzezorności władz tamecznych.

Gazeta dworska tuteysza zawiera następujące doniesienie o buncie w *Palermo:* „Wysłany przez Xiążęcia Namiestnika królewskiego okręt do Sycylii, zawinął dnia 14 b. m. do *Palermo* i przywiozł tam wiadomość, iż Król i Xiążęta rodziny jego zaprzysięgli konstytucyą. Sprawiło to wielką radość; każdy przypiął kokardę narodową, do którey jednak kilku ludzi przydało nad wieczorem żółtą wstążkę i orła, jako herb sycyliyski. Inni domagali się parlamentu narodowego oddzielnego od *Neapolu.* Nazajutrz (dnia 15 lipca) żądano, aby każdy nosił żółtą kokardę, nie wyłączając nawet neapolitańczyków. Tegoż dnia przypadała uroczystość ś. *Rozalii*, patronki miasta *Palermo.* Gdy jenerał *Naselli*, vice-Król, jechał do kościoła katedralnego, dały się słyszeć okrzyki: *Niech żyje konstytucya! Niech żyje niepodległość!* Gdy wspomniony jenerał wracał z kościoła na ratusz, wydawano takie same okrzyki na ulicach, którędy przejeżdżał. Vice-Król zostawił

na ratuszu pomiędzy innemi jenerałów *Church* i *Coglitore*, którzy wkrótce potém wyszli na przechadzkę. Pierwszy, rodem anglik, i że względu na sposób myślenia cudzoziemiec względem Sycylii, nierostropnie zdarł kilku spokoynym obywatelom żółtą kokardę, co było hasłem do powszechnego buntu. Lud rozgniewany na jenerała *Church*, zebrał się chcąc go zabić; lecz obroniony przez jenerała *Coglitore*, który dwie rany otrzymał, umknął. *Pobiegł* więc lud do jego mieszkania. Oparła się tam straż złożona z żołnierzy zagranicznego półku; strzelano do jenerała; kilku żołnierzy raniono. Pewny jenerał przybywszy na mieysce zgiełku, kazał straży odeyść, a tym sposobem dalszemu rozlewowi krwi zapobiegł. Wkrótce potém zrabowano dom jenerała *Church*. Wszystkie będące w nim sprzęty spalono na placu morskim. Po tych zaburzeniach, Vice-Król polecił obywatelom staranie uspokojenia zapalonych umysłów i przywrócenia porządku. Ustanowiono straż obywatelską. Drugiemu półkowi lekkiey jazdy gwardyi kazano osadzić dwóma szwadronami ulicę *Maggiore*, a dwa inne szwadrony postawić w szyku bojowym na placu morskim. Półk ten miał się udać do koszar po przywróceniu spokoyności. Lękano się, aby więźniów skazanych na galery, nie uzbrojono. Wszystkie te środki ostróżności nie sprawiły tyle dobrego jak sobie obiecywano. Niespodzianie uderzono na warownie *della Sanita* i *Castellamare*, i łatwo je zdobyto, bo ich młodzi nowo-zaciężni sycyliyczykowie bronili. Wzięto z nich broń i potrzeby wojenne. Porucznik *Rota* i kapitan *Anfossi* opierali się wszelkiemi sposobami uwolnieniu więźniów na galerach, lecz napróżno. Warownia przy zamku królewskim doznała tegoż samego losu, co tamte dwie. Dla przywrócenia spokoyności ustanowiono tymczasową juntę. W nocy z dnia 15 na 16 lipca jenerałowie *O.Farres* i *Pastore* radzili tey juncie zebraney u Vice Króla, aby całe woysko ściągnęła przy pałacu królewskim i na ulicy *s. Teressy*, końcem działania w potrzebie przeciwko buntownikom. Projekt ten przywiedziono do skutku; zgromadziło się woysko; co jednak pospólstwo nierównie licznieysze, bardziey jeszcze rozjątrzyło. Jakżebyśmy radzi (pisze daley gazeta dworska) pokryć zasłoną wypadki, które w nieszczęśliwym dniu 17 lipca zaszły. O 10tey zrana 700 więźniów puszczono na wolność. Odtąd buntownicy i źle myślący pewnemi byli przewagi; uderzono na woysko; chciano je wytępić wszelkiemi sposobami; wielu mężnych żołnierzy, godnych lepszego losu, padło ofiarą zawziętości pospólstwa. Wśród rzezi, kompanija pułku królowey, i oddział jazdy, będące na straży przy zbroiowni, okazały piękną odwagę i odparły buntowników. Około godziny 5tey, dom jenerała *Naselli*, Vice-króla, opasano i obleżono. W tym stanie rzeczy postanowił zdać rząd juncie. Oddał należną pochwałę woysku, z którego tylu walecznych tego dnia zginęło. Z neapolitańczyków, którzy mieli zaszczyt służenia w woysku sycyliyskiém, 100 tylko ratowało się na okręcie, który przywiózł jenerała *Naselli*. Tak okropny dzień, w którym tyle bezprawiów popełniono, był pierwszym gorzkim owocem nieposłuszeństwa. Jakichże doznawać będą zgryzot sumnienia ci, którzy powodowani zawodną częstokroć nadzieią lepszey przyszłości, dopomagali intrygom zdradliwych i ślepą ambicyą uniesionych wichrzycieli; targaiących wszelkie węzły, które każdy prawy rząd łączy z narodem, i pozwalaią mu zaiąć się spokoynie potrzebami swemi i szczęśliwość powszechną zapewnić. Oni to przywiedli lud do wściekłości, którey żadna siła pohamować nie zdołała; pogrążyli go w nieładzie i wszelkich klęskach, będących okropnym iey skutkiem; i wyzuli oyczyznę swoię z polityczne, go znaczenia, jakie tylko przez posłuszeństwo prawom i władzom nabywa się i utrzymuie. Xiążę Namiestnik królewski wydał mądre urządzenia dla położenia tamy dalszemu nieszczęściu. Dowódca wysłaney ztąd do Sycylii eskadry, odebrał rozkaz, aby zabrał neapolitańczyków chcących powrócić do oyczyzny swoiey, i sycyliyczyków udaiących się do swego kraiu. W każdey gminie w Sycylii ma bydź utworzona gwardya narodowa."

Eskadrę królewską w *Palermo* dobrze wprawdzie przyjęto, lecz nie chciano z nią wchodzić w żadne układy. Jeden z składających ią okrętów powrócił d. 28 b. m. do *Neapolu* i przywiózł deputacyą z *Palermo* do Xiążęcia Namiestnika. Niewiadome są jey życzenia.

Właściwym powodem do okropnych rozruchów w *Palermo*, gdzie większą część osady wyrznięto, miał bydź zakaz jenerała *Church*, naczelnego dowódcy teyże osady, aby żółtey kokardy sycyliyskiey nie noszono. Jenerał *Naselli* Vice-Król, i przybyły z nim Pan *Tommasi*, którzy samo tylko życie uratowali, oświadczyli, iż o 40 nawet mil morskich od *Palermo* widzieli płomień i huk dział słyszeli. Pałac królewski i kilka innych gmachów zgorzało. Zbroiownią, gdzie było 20,000 sztuk karabinów, zrabowano.

Gazety szwaycarskie umieściły następujący list z *Genui*, donoszący o krwawych wypadkach w Sycylii: — „Woysko w *Palermo*, idąc za przykładem *Neapolu*, ogłosiło konstytucyą. Dowiedziawszy się lud o odmianie kształtu rządu, chciał czegoś więcey dokazać, i pobudzony od kilku hersztów, ogłosił rzeczpospolitą, popełnił rozmaite bezprawia, i dopuścił się gwałtu względem urzędników królewskich i publicznych gmachów. Napróżno usiłowano przywrócić spokoyność. Zgiełk coraz się wzmagał. Użycie woyska jeszcze bardziey rozjątrzyło. Uderzyło na nie pospólstwo z różnych stron i w kilku mieyscach razem. Przymuszone woysko do obrony, dało ognia, zaczęła się wtedy rzeź okropna, w którey przeszło 10,000 ludzi zabito i raniono, jeśli ta liczba nie jest przesadzoną. Poseł angielski, który nieco pierwey przybył z *Neapolu* do *Palermo*, z trudnością umknął przed rzezią, i na fregacie przypłynął do *Genui*. Nie ma jeszcze wiadomości o sposobie myślenia obywateli w innych znacznieyszych miastach Sycylii."

Duchowieństwo w Sycylii posiada trzecią część wszystkich dóbr ziemskich. Zakonnicy są bardzo bogaci. Klasztory mają ogromne dochody, wynoszące na rok 200,000 a nawet 300,000 złotych niemieckich. W mieście *Palermo* iest blisko 400 kościołów, 121 bractw i 70 klasztorów. Cała wyspa, która za czasu rzymian miała 12 milionów ludności, nie ma dziś nawet półtora miliona mieszkańców, i ledwo ¼ części gruntów iest uprawnych.

Dostrzegacz austryacki umieścił następuiący artykuł: „Nayświeższe wiadomości z Sycylii pod d.31 lipca maluią ciągle smutny stan tey wyspy, która na wszystkie okropności bezrządu i woyny domowey iest wystawioną. Tymczasowy rząd ustanowiony w *Palermo* po wypędzeniu Vice-Króla, ma tylko cień władzy, którą zupełnie lud ogarnął. Okropnieyszemi są jeszcze zaburzenia panuiące na wyspie. List prywatny z *Palermo* pod

dniem 30 lipca donosi w tey mierze: — „Sycylia nie iest teatrem woyny, lecz zniszczenia i śmierci; każdy zbroyną ręką rabuie i pali własność sąsiada swego. Zapalczywość pospólstwa nie zna żadnego hamulca. Słychać, iż kilka innych miast sycyliyskich, idąc za przykładem stolicy *Palermo*, pragnie podobnież niepodległości wyspy. To pewna, iż z *Catania* przybył tu (do *Palermo*) Xiążę *Valguarnera*, z pełnomocnictwem maiącém 7000 podpisów osób żądaiących niepodległości. Takie samo iest życzenie *Syrakuzy* i *Calstanisatte*. Tu w *Palermo* lud nakłada kontrybucye na naybogatszych obywateli, którzy pieniędzmi życie swoie okupować muszą."

„Nie lepszemi (pisze daley *Dostrzegacz austryacki*) są wiadomości z *Neapolu* pod d. 7 sierpnia. Ufność w panuiącey tam napozor spokoyności coraz się zmnieysza. Wiele naysnakomitszych osób wysłało swoie żony i rodziny. Cały lud iest uzbroiony. Rozprzedano broń wszelkiego gatunku; puszkarze nie mogą iey nastarczyć robić. Utworzyły się liczne stronnictwa. *Carbonari* (Węglarze) nawet nie są z sobą zgodni, i dzielą się na konstytucyonistów i republikanów. Loża zwana *gwiazdą rewolucyyną*, jedna z nayzapaleńszych, odłączyła się od innych, i posiedzenia swoie miewa na placu marsowym, gdzie niedawno pod przewodnictwem nieiakiego *Chiecericone* naradzała się o potrzebie oddalenia teraźnieyszych ministrów. Rząd jednak rozpędził to zgromadzenie. Na ulicach i publicznych mieyscach zbieraią się zbroyni ludzie, i wydaią wyroki o środkach dzisieyszego rządu; który oczywiście nie ma dostateczney mocy do zaradzenia nieprzyzwoitościom. Były minister skarbowy *Medici* wziąwszy passport do *Barcellony*, chciał tam d. 4 sierpnia wyjechać; oparł się temu oddział *Carbonari* (Węglarzy) i nie spuszcza go z oka. — Wysłana z *Palermo* deputacya w celu układania się z rządem neapolitańskim, złożona z Xiążęcia *Pantellaria*, Hrabiego *S. Marco*, dwóch xięży, dwóch urzędników i dwóch znakomitszych kupców, przybyło d. 2 sierpnia wieczorem do *Neapolu*. Ministrowie *Campo Chiaro* i *Zurlo* rozpoczęli z nią obrady w domu wieyskim niedaleko *Pacesilippo*. Lecz ze względu na obecny stan rzeczy w Sycylii, który po wyjeździe deputacyi jeszcze się bardziey pogorszył, sam rząd neapolitański nie wielką ma nadzieię dogodnego dla obu stron wypadku. Trzech członków deputacyi popłynęło d. 6 sierpnia napowrot do *Neapolu* po nowe przepisy. Tymczasem przysposobienia do działań woiennych przeciwko Sycylii idą z pośpiechem."

Włochy d. 6 *sierpnia*. Ogłoszono urzędownie w *Florencyi*, iż wszyscy neapolitańczykowie i sycyliyczykowie, którzy z powodu opinii oddalili się z oyczyzny, mogą za pozwoleniem Króla wrócić na łono rodzin swoich.

Donoszą z *Rzymu*, iż zmiany rzeczy w kraju neapolitańskim nie wstrzymała wielu artystów niemieckich od udania się do *Neapolu*. W okolicach *Rzymu* zupełna jeszcze panuje spokoyność, i gdyby nie tentent koni wiozących gońców i gęste patrole chodzące w nocy po ulicach, ledwoby postrzegać można, iż o 40 mil od *Rzymu*, rewolucya w obcym kraju wybuchnęła. Hrabia *Zurlo*, teraźnieyszy minister spraw wewnętrznych w *Neapolu*, godnym iest mieścić się obok wielkich mężów starożytności, i był twórcą tego wszystkiego, co dobrego po rządzie *Murata* pozostało.

Miasto *Pontecorvo* uznało swóy błąd i prosiło rządu papiezkiego o przebaczenie; miasto *Benewent* okazuie upor, i nie płaci podatków do skarbu Oyca Świętego.

Słychać, iż Król Sardyński oświadczył w końcu zeszłego miesiąca, iż chce krajowi swemu nadać konstytucyą, podobną do neapolitańskiey.

HISZPANIIA.

Madryt d. 1 *sierpnia*. Król zatwierdził uchwałę stanów względem następstwa tronu w tém brzmieniu: „Do następstwa tronu należą: pierwszy syn Królewski, *Don Karol Marya* i prawi jego potomkowie; *Don Francisco de Paula*, drugi syn Królewski, i prawi jego potomkowie; Infantka *Karolina Joanna*, teraźnieysza Królowa Portugalsko-Brezyliyska, i prawi jey potomkowie; Infantka *Donna Marya Ludwika*, teraźnieysza Xiężna Lukieska i prawi jey potomkowie; nakoniec Infantka *Marya Izabella*, Xiężna dziedziczna obojey Sycylii i prawi jey potomkowie.

Spodziewamy się wkrótce powrótu Króla z *Sacedon*. Z ministrów towarzyszy mu tylko kawaler *Perez de Castro*, minister interessów zagranicznych.

Na sessyi zgromadzenia stanów dnia 27 z. m. zdano sprawę o intrygach w *Sewilli*, i postanowiono, aby *Don Blas Ostalaza*, kanonika, w którego domu bywały schadzki, sprowadzono do Murcyi lub Kartageny. Dnia 28 z. m. uchwalono większością 119 kresek przeciwko 32, aby projekt względem zniesienia dziesięcin wzięto pod rozwagę. Dnia 29 z. m. odrzucono wniosek kommissyi, aby prawo z roku 1778 uchylono, i aby zagraniczne okręty takim opłatom, jak krajowe podlegały. Dnia 30 z. m. była mowa o rozbojach i duchu fakcyi. Twierdzono, iż dla zmienawidzenia konstytucyi, starano się przesadzić obraz zdarzaiącego się jey nadużycia. Minister woyny podał projekt do prawa względem utworzenia korpusu, złożonego z 5230 ludzi, maiącego się nazywać *Strażą narodową*, a przeznaczonego do wytępienia licznych rozboyników w Hiszpanii. Korpus ten składać się będzie z żołnierzy, którzy służbę swoję w woysku skończyli, i maią dobre obyczaie. Urządzenie jego będzie takiém, jak żandarmeryi francuzkiey. P. *Lopez* oświadczył, iż rozbóynicy w Arragonii spalili nawet kilku podróżnych.

Towarzystwo umiejętności radziło niedawno stanom odmianę dotychczasowego herbu krajowego, aby zamiast napisu: *Sic erat in fatis*, (*Tak los zrządził*) dano inny taki: *Vencer o morir* (*zwyciężyć lub umrzeć*) a poniżey przydać to słowo: *Esencialmente* (*Istotnie*.)

Xiążę *Infantado*, którego pisma publiczne stawiały na czele buntowników w Galicyi, bawi ciągle w dobrach swoich niedaleko *Madrytu*.

Wydzie tu wkrótce z druku historya inkwizycyi przez Pana *Llorente*.

Zakonnice w *Barca* podały prośbę do stanów krajowych o rozciągnienie do nich prawa względem sekularyzacyi, aby do stanu świeckiego wrócić mogły.

Oddział woyska, złożony z 1600 ludzi, wyszedłszy d. 16 lipca z *Korunny*, poraził zupełnie stronników Junty apostolskiey, jako to: mnichów, zbiegów woyskowych i t. d. Wielu z nich schwytano, i w tameczney warowni *St. Anton* osadzono. Jest między niemi Hrabia *Torre-Musquiz*, brat Arcy-Biskupa w *St. Jago*. Buntownicy mieli także chorągwie rewolucyyne.

Don Agar, wielkorządca Gallicyi, powziąwszy pierwszą wiadomość o rozruchach, zwołał

prowincyonalną Juntę. Wydał potém obwieszczenie, iż dzielne użyte środki nie pochodzą z obawy, lecz tylko z zamysłu wytępienia stronników, maiących zbrodnicze widoki. Nakazano wszystkim właścicielom domów w *Korunnie*, a nawet klasztorom, aby we 3 godzinach donieśli, jacy u nich cudzoziemcy lub Hiszpani mieszkaią. Cudzoziemcom zalecono stawić się osobiście przed władzami konstytucyynemi.

Pampeluna d. 2 *sierpnia*. Dzisieysza gazeta tuteysza donosi o zupełném uśmierzeniu rozruchów w Gallicyi. Arcy-Biskupa w *St. Jago* i kilka innych znakomitych osób, zaprowadzono do cytadelli w *Korunnie*.

F r a n c y a.

Paryż d 11 *sierpnia*. Tuteysza *Gazeta Francyi* (*Gazette de France*) umieściła list z *Wiednia*, który twierdzi bydź urzędowym, i w którym wyrażono: „Publicznie tu mówią, iż dwór nasz (austryacki) postanowił przytłumić zaraz z początku zapalony przez *Carbonarów*(Węglarzy) ogień, i zapewne bez wielkich trudności dopnie celu swojego: Nie sąż to ci sami przywódcy buntowników, którzy w roku 1815 przed jedną tylko dywizyą woyska naszego umknęli od Po aż do *Neapolu*, lubo wtedy mieli *Murata* na czele swojém i trzy razy większą potęgę? *Paryż* jest oczywiście ogniskiem tych wszystkich buntów. Nie taią tego *Carbonari*; a rewolucyoniści tameczni zapewne się z tego nierostropnie sami chełpić będą. Dosyć jest uważać stosunki trzech zamachów, wymierzonych w jednym prawie czasie przeciwko trzem odnogom domu *Burbonów*. Któż wie, czyli bez godney podziwienia wierności woyska francuzkiego, *Paryż* nie doznałby tak smutnych wypadków, jak *Madryt* i *Neapol?*"

Niejakiego *Hutin*, koszykarza w *Brienne*, skazano na dwuletnie więzienie i zapłacenie 100 fr. kary pieniężney, za to, że w szynkowni powiedział: iż Xiążę *Angoulême* kazał w *Lugdunie* strzelać do ludu, i że gdyby przejeżdżał przez *Brienne*, należałoby z nim to uczynić, co z Xiążęciem *Berry*.

Xiądz *Pradt* i xięgarz *Bechet* zostali tu wczoray uznani za dostatecznie podeyrzanych, iż ogłaszając dzieło o prawie względem wyborów, mieli zamysł targnienia się na konstytucyyną władzę Króla i izb, oraz zachęcenia do nieposłuszeństwa ustawom krajowym. Odesłano akta ich sprawy do właściwego sądu, który stosowny wyda wyrok.

Składka dla żołnierzy *Desbier* i *Paulmier*, którzy zabóycę Xiążęcia *Berry* schwytali, wynosiła 24,956 franków i 25 centym. Podzielono ją d. 7 b. m. między wspomnionych żołnierzy.

Dawniey kościoł metropolitalny w *Paryżu*, jeden z nayceluieyszych pomników budownictwa gockiego, wymagał oddawna znaczney naprawy. Dawna kapituła przeznaczyła tym celem rocznie 40,000 franków. Rewolucya przerwała roboty, które dopiero w roku 1812 znowu się zaczęły. Ustały jednak w latach 1814 i 1815, z powodu zajęcia kraju przez obce woyska. Teraz ma się wyznaczyć na ten koniec 50,000 franków. Odnowi się także 28 posągów pierwszych Królów francuzkich, maiących 14 stóp wysokości, i zdobiących galeryą nad trzema głównemi weyściami do kościoła.

Miasto *Lectoure*, gdzie się marszałek *Lannes*, Xiążę *Montebello*, urodził, kazało za pozwoleniem monarchy wystawić dla niego pomnik z białego marmuru. Zbieraią tym celem składkę; rada municypalna mieyscowa złożyła naypierwey 10,000 franków.

Słychać, iż parowie chcą się złożyć na zapłacenie długów kollegów swoich, Xiążąt *Harcourt* i *Esclignac*, wynoszących 500,000 franków, aby przez to uwolnili ich od przykrości. Wierzyciele dokuczaią także Panu *Chateaubriand*.

Ukończono już kanał od *Dole* do *Besançon*, zwany *Kanałem Monsieur*, a łączący rzeki *Ren* i *Rodan*. Pierwsze dwa ładowne statki przypłynęły dnia 30 z. m. do *Besançon*. Miasto wiele na tém zyska, lecz furmani i oberżyści znaczną poniosą stratę.

List z *Bordeaux* pod dniem 2 b. m. donosi: „Drugi sąd woienny 11tey dywizyi woyskowey skazał na śmierć żołnierza nazwiskiem *Roullet* z legionu departamentu *Niższey Ligery*, za wykroczenie przeciw swoim przełożonym i danie odporu straży. Wyrok ten miał bydź wczoray po południu uskutecznony. Żandarmowie prowadzili nieszczęśliwego żołnierza z więzienia na mieysce exekucyi, gdzie się woysko, lecz bez broni, zgromadziło. Po wyyściu żołnierza z zamku *Hâ*, zbierało się coraz więcey ludu, a niedaleko już owego mieysca, pospólstwo rzuciło się do żandarmów, złamało szyki, porwało więźnia i z sobą uprowadziło. Dowodzący oficer, kazał nadstawić bagnety; lecz niezliczony tłum ludu był już między nim i woyskiem. Komendant placu odesłał natychmiast żandarmów do koszar; została się tylko straż policyyna. Wszystko tak się nagle zrobiło, iż jenerał dowodzący dywizyą wtenczas się dopiero o tém dowiedział, gdy mnóstwo ludu dom jego otoczyło wołając! *Przebaczenie! Przebaczenie! Niech żyje Król!* Okrzyk ten bardziey się jeszcze powiększył, gdy jenerał porucznik *Antichamp*, ubrany w mundur, przeciskał się przez tłum, i głównym strażom nowe wydawał rozkazy, a potém udał się do koszar. Legion czekał na mieyscu, w nadziei, iż żandarmowie przyprowadzą skazanego żołnierza; wkrótce jeden odebrał rozkaz powrócenia, ale dla tłoku ledwo wpół godziny ruszył nazad. Tymczasem pospólstwo zaprowadziło żołnierza naypierwey do prefektury, a potém nad tamę portową, gdzie zniknął, wprzód nim władze cywilne wezwały woysko, aby skupiony lud rozpędziło. Nie schwytano żołnierza; kazano go jednak imać, i śledzić tych, którzy go uwolnili. Wreszcie nie słyszano buntowniczych okrzyków, i spokoyność w nocy nie była przerwaną."

Zaćmienie Słońca.

Zaćmienie słońca, przypadnie w Wilnie roku bieżącego 26 sierpnia v. s. po południu.

Początek zaćmienia o godzinie drugiey, minucie 28, sekundzie 24.

Srodek zaćmienia o godzinie trzeciey, minucie 47, sekundzie 52.

Koniec o godzinie piątey, minucie pierwszey sekundzie 41 czasu prawdziwego.

Trwałość zaćmienia dwie godziny, 53 minuty i 17 sekund.

Astronomowie dzielą tarczę słońca na dwanaście części, które nazywaią calami; w środku zaćmienia w Wilnie xiężyc zakryje blisko dziesięciu cali (czyli 9 cali i 86 setnych cala).

W początku zaćmienia Xiężyc dotknie słońca od zachodu czyli ze strony prawey, o półtrzecia przeszło stopnia nad średnicą poziomą słońca.

Kurs wileń. na assyg. od d. 20 sierp. rubel sr., 3 r. kop. $79\frac{3}{4}$; czer. zł. nowy r. 11, kop. 39, stary r. 11 k. 20; imperyał 36 r. 85 kop.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 101.

Wilno dnia 23 Sierpnia 1820 roku v. s.

Gazeta Petersburskka Ruski Inwalid z gazet hamburskich i berlińskich, donosi, iż na dwa dni przed wybuchnieniem rewolucyi w *Neapolu*, dworska gazeta tameczna umieściła następującą ważną notę, którą rossyyskie ministeryum stanu interessów zagranicznych podało kawalerowi *de Zea de Bermudes*, posłowi hiszpańskiemu przy dworze petersburskim.

W Petersburgu 20 *kwietnia* (2 *maja*).

„Nota kawalera *de Zea Bermudes* pod dniem 19 kwietnia, przesłana ministeryum rossyyskiemu, została przełożoną N. Cesarzowi. Powodowany ciągle N. Cesarz swém życzeniem, aby pomyślność kraju i sława monarchy utrzymały się i kwitnęły w Hiszpanii, nie bez głębokiego smutku dowiedział się o wypadkach, które były pobudką do urzędowey noty kawalera *Zea*. Chociażby wypadki te poczytano jedynie za smutne skutki błędów, jakie od roku 1814 zdawały się wróżyć nieszczęście dla półwyspu, nic przecież nie zdoła usprawiedliwić gwałtów, które los kraju na krytyczny stan wystawnją. Zbyt często podobne zaburzenia przysposobiły żałobę dla krajów. Przyszłość Hiszpanii okazuje się znowu posępną i burzliwą. Nader gruntowne obawy powstać musiały w Europie. Im zaś okoliczności te są bardziey znaczącemi, tem szkodliwszemi bydź mogą dla powszechney spokoyności, którey pierwszych owoców świat ledwo zaczął używać, i tém mniey przystoi mocarstwom, które ogólne to dobrodzieystwo zaręczyły, aby oddzielnie z skwapliwością wydawały stanowczy wyrok o wypadkach zaszłych na początku marca w Hiszpanii. Nie wątpiąc Cesarz Jmć, iż gabinet madrycki podobną wiadomość udzielił wszystkim sprzymierzonym dworom, sądzi, iż cała Europa jednomyślnie przemówi do tego gabinetu językiem prawdy, a następnie językiem otwartey i dobrey przyjaźni. Tym czasem zaś ministeryum Rossyyskie widzi potrzebę dołączenia niejakich uwag nad dawnieyszemi czynnościami, o których kawaler *Zea de Bermudez* w nocie swojey namienia. Równie jak on sam, odwołuje się także gabinet Rossyyski do świadectwa tych czynności, a wzmiankująo o nich wskaże zasady, jakich Cesarz Jmć chce się trzymać w stosunkach swoich z Królem katolickim. Zrzucając Hiszpania obce jarzmo, włożone na nią przez rewolucyą francuzką, pozyskała niezaprzeczone prawo do szacunku i podziękowania wszystkich Mocarstw Europeyskich. Rossya oddała jey hołd tego sposobu myślenia w traktacie z dnia 20 lipca 1812. Od chwili przywrócenia powszechnego pokoju, Rossya wspólnie z sprzymierzeńcami swymi dała nieraz dowód, ile ją pomyślność Hiszpanii obchodzi. Korrespondencya między rozmaitemi dworami Europeyskiemi, okazuje ciągle N. Cesarza życzenia, aby władza *królewska* w obu częściach świata, na czystych i szlachetnych zasadach, wspartych *dzielnemi urządzeniami krajowemi*, ustaloną została; urządzeniami, któreby przez regularny sposób ich zaprowadzenia, większey jeszcze mocy nabierały. Urządzenia te, pochodząc od *tronów*, są zbawienne; lecz wypływając z rozruchow, nowe tylko sprawują *zamieszanie*. Oświadczając Cesarz Jmć przekonanie swoje w tey mierze, mówi podług nauki doświadczenia. Zwracając uwagę na przeszłość, postrzegamy wielkie przykłady, godne zastanowienia się dla Narodów i Monarchów. Cesarz Jmć trwa ciągle przy zdaniu swojém; życzenia jego są niezmienne, i navuroczyściey one zapewnia. Wypada teraz rządowi hiszpańskiemu dać wyrok: czyli urządzenia krajowe, narzucone gwałtownemi czynami, będącemi smutną puścizną rewolucyi francuzkiey, przeciwko którey Hiszpania z taką sławą walczyła, mogą przynieść dobrodzieystwa, jakich się obie części świata po mądrości Króla Jmci katolickiego i patryotyzmie radców jego spodziewają. Sposób, jakiego Hiszpania trzymać się będzie w dopięciu tak ważnego celu, i środki, których użyje dla uspokojenia wrażenia, jakie wypadki zaszłe w marcu, sprawiły na umysłach w Europie, stanowić będą względem *natury stosunków* Cesarza Jmci z rządem hiszpańskim, i *ufności*, jaką chciałby mu zawsze okazywać.”

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Arerdowna dzierżawa.

1. Wileńska Mieska duma, podług rozporządzenia zwierzchności, wypuszcza w arendowną dzierżawę Karczmę nazywającą się Okuszkowo przy drodze raduńskiey do folwarku Wysokiego dworu należącą, w którey dumie publiczne targi odbywać się będą: dnia 25, 26 i 27 bieżącego mca augusta; a zatém wzywają się ninieyszém życzący wziąć takową karczmę w dzierżawę arendowną, na terminy naznaczone do dumy dla odbycia targow i zawarcia na mocy praw kontraktu.

Sekretarz Łazarewicz.

Oświadczenie.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Grodz. Ptu Brzeskiego w roku teraźnieyszym 1820 mca julii 9 dnia za podaną prośbą i nastałą po oney rezolucyą stronie potrzebującey urzędownie wydan. Roku 1820. mca julii 21 dnia w imieniu WJPP. Joachima i Anny z Iwaszkiewiczow Bryndzow Małżon. nabywcow majętności Łozowicy z attynencyami w Imperyum rossyyskim gubernii Lit. Grodzień. Pcie Brzeskim Lit. sytuowaney i Awulsu Woroblina w Królestwie Polskim departamencie Siedleckim Pcie Łosickim obwodzie bialskim położonego, od W. Józefa Dulęby Szam. b. dworu Polskiego; czyni się oświadczenie w rzeczy następney. Iż lubo oświadczający się summy z nabycia wynikłe, jedną samemu W. Józefowi Dulębie należną a dla ewikcyi przy nabywcach zostawioną powodem rozmaitych pretensyow przez różne osoby do W. Józefa Dulęby stosownych i u nabywcow tak prawnie jako i partykularnie pokładanych, do czasu zupełnego zaspokojenia onych, drugą wnioskową ś. p. W. Kazimiry z Korsakow Dulębiney na syna W. Józefa Dulęby Gustawa spadłą, a przez W. Dominika Korsaka b. sędziego Ziem. Połoc. dziada małoletniego Gustawa na majętności Łozowicy opartą, do wzrostu lat tegoż Gustawa zatrzymać przy sobie życzyli. Gdy jednak W. Józef Dulęba nabywszy w Pcie Kobryńskim od W. Ulanowey Pułkownikowey woysk rossysykich za summę zł. pol. 55166 gr. 4 schedę z exdywizyi dobr Wieżek z dymow gruntowych 14 skła-

dającą się o wypłat summ obu przed sąd Ziem. Ptu Brzeskiego Lit. oświadczających się za adc-towal, a sąd uznawszy nowo nabytą przez W. Dulębę possessyą za dostateczną na odpowiedź tak maloletniemu Gustawowi Dulębie jako i wszelkim pretensorom, oraz oparłszy ewikcyą summy małoletniego na wszelkim W. Józefa Dulęby teraz posiadanym i w czasie przyszłym posiadać mogącym się majątku, wyrokiem swoim w dniu 7. starego stylu miesiąca i roku ninieyszego oczewiście ferowanym, wypłatę obu summ na oświadczających wskazał, i zakładaną przed sąd główny Lit. Grodzieński racyą niedostatecznego na majątku W. Józefa Dulęby do odpowiedzi bezpieczeństwa, appellacyą uchylił; przeto oświadczający się czyniąc w opłacie zapadłemu datą wyżey wspomnioną dekretowi satysfakcyą, odtąd żadnych przy sobie ex re nabycia w zmienionych w gurze majętnościow niemając W. Józefa Dulęby funduszow, wszelkiego tytułu jego pretensyow w zamiarze, aby nadal konwikcyami swemi za pretensye do W. Dulęby stosowne obarczać nabywców Łosowicy i Worobliny niechcieli, przez ninieysze zawiadamiają oświadczenie. Jakowe aby każdego interessowanego wiadomości doszło w gazetach warszawskiey, i Kuryera Lit. trzykrotnie podać do umieszczenia postanowili. U tego oświadczenia podpis w protokule następny. Michał Czaczkowski plenipotent.

Zgodno z protokułem potocznym świadczę Józef Dąbrowski Regent Grodzki Ptu Brzes. L.

---

1. Oświadczenie imieniem JW. Józefa z Krzetuszewa Wawrzeckiego generała dywizyi woysk pol. kawalera, czyni się w następnym sposobie. WJPan Jan Krukowski chorąży b. woysk pol. wchodzący w rozmaite stosunki z zeszłym JW. Tomaszem z Krzetuszewa Wawrzeckim wojewodą i ministrem Królestwa Polskiego, z różnych względow zawinił temuż Wojewodzie summy, śmierć zeszłego Wojewody Wawrzeckiego utworzyła spadek dla oświadczającego się, wszelkiego ogólnie po tymże Wojewodzie pozostałego majątku, z tego względu oświadczający się znalazłszy w archiwum zeszłego brata swojego trzy dokumenta, o należeniu od W. Chorążego Krukowskiego czer. zł. 610 i rub. sr. 1,975 poświadczające; gdy nie mógł dobrowolnym sposobem tey należności odebrać, rozwinął z W. Krukowskim process w Sądzie Ziem. Lidzkim, szukał repetycyi na summach, jedney u WW. Surkontow Komornikowiczow prawem zastawy na folwarku Rexciach opartey, drugiey u JW. Alexandra Kochowskiego jenerała woysk Ross. kawalera na kredycie będącey tych to WW. Surkontow, oraz JW. Jenerała Kochowskiego przed Sąd Ziem. Lidz. powołał, Sąd Ziem. Lidz. dekretem oczewistym w roku idącym 1820 junii 25 ogłoszonym, zasądził na W. Krukowskim dla oświadczającego się czer. zł. 1,603 i zł. 19,588 gr. 25, inekwitacyą do summ pomienionych wskazał, przelew przez W. Krukowskiego żenie W. Krukowskiey na summę u JW. Jenerała Kochowskiego będących usposobiony, zniczczemnił, i areszt przez oświadczającego się u JW. Jenerała Kochowskiego na summę założony zatwierdził, a nawet do innych funduszow W. Krukowskiego prowadzić inekwitacyą oświadczającemu się niesprzeczył. Gdyby tedy WW. Surkontowie i JW. Jenerał Kochowski, a nawet i inni W. Krukowskiego wierzyciele, summ W. Krukowskiemu lub jego żonie za usposobionymi przelewami, aż do pełnego uspokojenia oświadczającego się, przez W. Krukowskiego nie opłacali, i w żadne układy nie wchodzili, oświadczający się przez ninieysze oświadczenie, w aktach urzędowych Ziem. Lidz. zapisujące się, a dla trzykrotnego ogłoszenia do Gazety Kur. Lit. podać się mające, każdego interessowanego ostrzega. Dat roku 1820 mca junii 28 dnia. Takowe oświadczenie do akt Ziem. Lidz. podając jako plenipotent podpisuję. Jan Szukiewicz Regent Gran. Lidz.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Na sądach Ziem. Ptu Lidz. osobisto stanawszy Adwokat W. JP. Jan Szukiewicz Reg. Granicz. takowe oświadczenie do akt oddał. Tadeusz Puciłowski Prez. Ziem. Ptu Lidz. Heronim Skinder Sędz. Ziem. Ptu Lidz. Ignacy Jocz Sędz. Ziem. Ptu Lidz. Jakób Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Ptu L.

Jest w aktach o zgodności z xięgami i opłacenie poszlin kop. 52½ miedzią poświadczam Michał Dziewiałtowski Gintowtt Reg. Ziem. Ptu Lidz.

Poprawa omyłki.

1. W oświadczeniu W. Ignacego Bucewicza Prezydenta przeciwko JP. Wincentemu Tymińskiemu, umieszczonym w Gazecie Kur. Litew. pod N. 91, 93 i 94, zamiast 1820 czytać 1809 roku w mieyscu, gdzie się wspomina data obligow, jakoby od zeszłego Leopolda Becewicza Tymińskiemu wydanych.

Uwiadomienie.

1. Podaje się do publiczney wiadomości, iż reparacya Łazienek przy Królewskim Młynie sytuowanych, w których są wanny do kompieli, ukończone.

Przedaż.

1. W Mińsku u P. Jermana Marsantego są dwie modne Karety, jedna poczwórna a druga podwóyna za mierną cenę do przedania.

Wezwanie kredytorow.

1. Niżey wyrażona, po zgonie męża mojego JW. Kazimierza Hrabi Platera Starosty Subockiego dostrzegam stan smutny jego pozostałych interesów, i tę pewność, że JWW. Opiekunowie nie są w stanie użycia żadnych środków (prócz exdywizyi) do zaspokojenia wierzycieli i ocalenia pozostałości, jako więc matka nieletnich dzieci zamierzam obrócić moje usiłowania na załatwienie ze wszelkiemi ogólnego interessu przez dobrowolne układy; to życzenie moje tyle może mieć skutku ile znaydę powolności w każdym z osób szanownych wierzycieli; na ninieysze wezwanie czas do wzajemnego porozumienia się i do układów naznaczam od dnia 15. 8bra teraźnieyszego roku, w którym naydując się w Wilnie, gotową będę poświęcić się takowemu zamiarowi. Apolinara z Zubow Hrabini Platerowa.

Roku 1820 mca sierpnia 18 dnia takową awizacyą może umieścić redakcya do gazet Kuryera Lit. poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Grodzki Ptu Wileń.

2. Niżey podpisana przedałam wieczyście dom mόy murowany w mieście Wilnie pod N. 13 przy Wielkiey ulicy sytuowany, JP. Tichonowi Fralowiczowi Zaycowowi Kupcowi Miasta Wilna, oczem uwiadamiaiąc przez gazetę Kur. Lit. wzywam mogących mieć jaką należność z tego domu, ażeby raczyli jak nayrychley jawić się do tegoż JP Zaycowa, w nadmienionym domu handel i mieszkanie maiącego. Marcyanna Wilgocka.

Sądy Exdywizorskie.

1. Witepskiey gubernii w Dyneborskim Pcie Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątności Okrze dla usatysfakcyonowania wierzycieli W. Aloizego Kaweckiego b. Podsędka Dynebor. przeznaczony, w zasiadaniu swoim d. 31 maja ninieyszego roku postanowił sądy swoje do dnia 16 8bra bieżącego 1820 roku odroczyć, w którym to terminie zebrany bez żadnych zwłok i dyllacyi wyexekwować akta i wje-

dnym ciągu wziąć sprawę do ostatecznego rozwiązania pod utratą rzeczy dla niestawaiących dekretem remissyynym zapowiedzianą zadeklarował: o czém kancelarya tegoż sądu przez gazety krajowe interessowanych obwieszcza. 1820 roku julii 1 dnia Michał Zuhalicz Żołądź Ziem. Dynebor. i Exd. Reg.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla usatysfakcyonowania wierzycieli W. Kapitana Zdrojewskiego, w majętności Sebestyanowie ustalony; po bezskutecznym zeyściu ostatecznego na ukończenie dzieła dla zachodzących przeszkod terminu, w przewodnictwie w roku 1820 junii 30 d. wydanego, a eorundem julii 2 dnia przed aktami Ziem. Dzieśnieńskiemi zeznanego obwieszczenia, na remissyynym Ziem. Dziesnień. i uprzednich sądu swojego wyrokach wspierającego się; w terminie z tegoż obwieszczenia wypadającym w pełnym komplecie do majętności Sebestyanowa w dniu 27 presentium przybywszy, i skutkiem nastałey w dniu 28 rezolucyi dla niejawienia się wierzycieli termin ostatecznego zjazdu dzień 20 7bra 1820 roku udeterminowawszy, że w tym terminie jako już po ułatwieniu wszystkiego tego cokolwiek i tylko zwykle uprzedzać powinno było oczywiste wyrokowanie, niezawodnie do ukończenia dzieła exdywizyi przystąpi, bez żadnych odkładow w całey sprawie do namowy weźmie, oczywisty wyrok ogłosi, ninieyszą awizacyą trzykrotnie w Kuryerze Gazet Lit. pomieszczającą się, po nieprzesłaniu przez administratorkę pierwszey; po raz drugi strony interessowane zawiadamia, w jakowym terminie jako już ostatecznym ażeby wszyscy ogólnie kredytorowie, i wszelakiego tytułu pretensorowie, z dopominkami swojemi do majętności Sebestyanowa jawili się, pod zapowiedzianą dekretem remissyynym amissyą ostrzega. Roku 1820 mca julii 28 dnia.

Antoni Korsak Posędek Ziem. Ptu Dgo prezydujący exdywizor. Stefan Doboszyński podsędek Ziem. Ptu Dgo exdywizor. Kajetan Jesman Ziem. Ptu D. Pisarz exdywizor.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział massy maiątku Józefa Sulistrowskiego wyznaczony w maiętności Stańkowszczyznie w pcie Oszm. exystuiący dekretem akcessoryynym 1820 aug. 9 ogłoszonym sądownictwo swoie do dnia 8 januar. 1821 odroczył, w ktorym terminie że do oczewistego rozsądzeniem sprawy kredytorów Sulistrowskiego przystąpić i na niestawaiących amisią zapisze uwiadamia 1820 aug. 9 dnia.

Prezydent Urban Jazdowski, Michał Rouba Sędzia Ziem. Ptu W. Pisarz Grodz. Zawil. Exdywizor Jan Weryha.

Takowa awizacia że może bydź przy Kuryerze w druku umieszczoną poświadcza Prezydent Urban Jazdowski.

3 Anzgary Masłowski Ptu Brasławskiego, Ludwik Wołowicz Wileńskiego, Jan Kobecki Telszewskiego, Ziemscy Sędziowie, Jan Weryha Zawileyski, Józef Zielonko Trocki, Wincenty Butler Wilkomierski, pisarzowie Grodzcy.

Oznaymuiemy tym naszym Urzędowym Obwieszczeniem, prawnie podaiącym się iż na skutek dekretu Sądu głownego Lit. Wileń. Gubernii 2go Depart. w roku tym 1820 junii 8 dnia w Wilnie zapadłego, daiącego remissę do Exdywizyi dobr Powirczewia, i summ przez JWW. Józefa i Eleonorę z Gielgudow Wereszczyńskich Starost. Upit. i Kawalera na satysfakcyą wierzycieli wszystkich s połączeniem w iedno do iednoczasowey rozprawy i debitorow, a mianowicie z JWW. WW. Karolem Bystramem Sędzią Gr. Upit., Józefa Gorskiego, Teofila Kuleszy, Jana Michalskiego, Justyna Paszkiewicza, Sędz. Gr. Ptu Upit., Józefa Sokołowskiego b. Pisarza Upit., Ludwika Reinharda, Fryderyka Hersta, Michała Keinikstera, Kazimierza Borodzica, Kazimierza Kreybiach, niemniey JJWW. WW. Michała i Eleonory z Tyszkiewiczow rodzicow, Antoniego Generała woysk pol., Xawerego, i Jana synow, Józefy corki Gielgudow, Ludwika i Marianny z Kossakowskich rodzicow, Eleonory i Anny corek, Gielgudow i Gielgudowien, wedle prawideł w dekrecie remissyinym umieszczonych, za niedziel cztery od daty ninieyszego obwieszczenia trzech z nas urzędnikow w gurze zapisanych do maiętności Powirczewia w pcie Upit. położonego niezawodnie ziedziemy i tam juryzdykcyą sądow exdywizorskich założywszy, wszelkie spory i stosunki między wierzycielami a debitorami załatwiwszy z dobr ziemskich i summownych dla wszystkich słusznych pretensorow, wydzielem ziemi lub kapitałow satysfakcyą domierzyć postarasię, przed który to Sąd Exdywizorski izby każdy z kredytorow pretensye do JWW. Wereszczyńskich uściełaiący, niemniey wszyscy przez nichże do uiszczenia się pociągnięci, aby w terminie i mieyscu przyzwoitym stawali i jawili się pod utratą pretensyow niestawaiącego zapowiadamy.

Roku 1820 miesiąca julii 27 dnia. Woźny świadczę iż kopie takowego obwieszczenia zgodne z tym autentykiem z instancyi WW. Anzgarego Masłowsiego Brasławskiego, Ludwika Wołowicza Wil., Jana Kobeckiego TelszewskiegoPtow, Ziem. sędziow., oraz Jana Weryhy Grodz. Zawileyskiego, Józefa Zielonki Trockiego, Wincentego Butlera Wilkom. pisarzow Grodzkich urzędnikow, JWW. Józefowi i Eleonorze z Gielgudów Wereszczyńskim Starostwie Upit. i kawalerom w Łansodziach, JWW. WW Michałowi i Eleonorze z Tyszkiewiczow rodzicom, Antoniemu jenerałowi woysk pol., Xawerenu i Janowi synom, Józefie corce Gielgudom, niemniey Ludwikowi i Maryannie z Kossakowskich Rodzicom, Elenorze i Annie corkom Gielgudom i Gielgudawnom Strażn. Lit. tudzież WW Karolowi Bystromowi, Justynowi Paszkiewiczowi b. Sędz. Gr. Upit. Józefowi Sokołowskiemu b. pisarzowi, Janowi Michalskiemu, Józefowi Gorskiemu, Kazimierzowi Borodziczowi, Ludwikowi Reinhardowi, Fridrihowi Herbstowi, Michałowi Keinieszterowi, Kazimierzowi Kreibichowi, w Powirczowiu w pcie Upit. w ręce administracyi mieyscowey, jedną stronicę, Tudzież JWW. Gielgudom. strażn. i marsz. Lit. w maiątkach Widuklach i Zamku w pcie Rosień. położone (drugą stronicę) i o ziezdzie WW. urzędnikow za niedziel cztery od daty podania ninieyszego, do Powirczowia wszystkich wypisanych i zaiętych, i zaiąć się mogących kredytorow prawnie zawiadomiłem.

Mateusz Brzozowski Woźny Jego Imperatorskiey Mości Ptu Upit roku 1820 mca julii 30 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Upit znayduiąc się osobiście Woźny wyrażony Brzozowski relacyą takowego obwieszczenia dnia 27 julii roku tegoż od urzędnikow na Exdywizyą do Powirczowia ziechać maiących tamże JWW. Wereszyńskim i ich kredytorom a w maiątku zwanych Widuklach w pcie Rosień. JWW. Gielgudom podanego zeznał, przyiąłem Grodz. Upit. Regent Franciszek Woytkiewicz.

Takowe obwieszczenie że można umieścić w Gazecie Kur. Lit. zaświadczam Ludwik Wołłowicz Sędzia Ziem. Wileń.

Pozew.

3. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Alexandrowi Hrabi Pociejowi Oboźnemu Lit. i kawalerowi tylo do przyjęcia aresztu, a zaś Teofilowi i Józefowi Gonsiewskim oraz Wiktoryi Gonsiewskiey rodzeństwu zeszłego Bazylego Gonsiewskiego koniuszego smoleńskiego sukcesorom tak po zeszłym Bazylim Gonsiewskim oycu onych jako też po Franciszku Gonsiewskim sędziu Ziem. Grodzień. stryju, wszelki majątek przez spadek dzierżącym, pozew loco peragende exemptionis przed sąd Ziem. Ptu Troc. na kadencyą teraznieyszą juniową, a za niewniyściem terminu pozwowi na Kadencyą następną sto Michalską z powództwa Ur. Józefa Karłowicza b. sędziego Ziem. Ptu Troc., z referencyą do dekretu Ziem. Troc z obżał. Hrabią Pociejem pod jego stanność copiarum spraw, a z obżał. Gonsiewskiemi niestannie w roku 1820 junii 18 dnia zapadłego, wyniesiony oto: dekretem oczewistym Ziem. Troc. w r. 1793 8bra 5 d. zapadłym do żał. na Gonsiewskich summa talarow bitych holenderskich 458, i zł. 2

oraz monetą lub złotem złotych pol. 4.750 sądzoną została, z warunkiem ażeby Bazyli i Franciszek Gonsiewscy w roku tymże marca 19 dnia przy aktach ziemskich trockich sub paenis opłacili. Jakowemu dekretowi gdy Gonsiewscy nie dopełnili satysfakcyi, a ztąd uczynili kontrawencyą, natenczas żał. był zmuszonym powtórnie o skutki tegoż dekretu zapozwać, i w Ziem. trockim w r. 1795 julii 8 dnia zyskał na onych niestanny ultymarny dekret, za kapitał procent expens prawny, winy niestanne i peny kontrawencyyne, summa w ogóle talarow bitych 522 i zł. pol. 11,416, dla żał. na Gonsiewskich przysądzający, rewolucya krajowa nie dozwoliła wyexekwować takowego dekretu, a tym czasem obł. Gonsiewscy nie zostawiwszy w tuteyszym kraju żadnego funduszu przenieśli się do Królestwa Polskiego, między tym gdy fundusz summowny obżał. Gonsiewskich ewikcyi uległy w ręku Hrabi Pocieja na obligu będący odkrył się, przeto żał. po zyskaniu na temże funduszu w dacie powyżey w sądzie Ziem. trockim aprobaty aresztu, powtórnie obżał przed tenże sąd ziemski trocki pozywając wnosi żądanie, o utwierdzenie powyżey wyrażonych dekretow, o zawarowanie przez obżał. Gonsiewskich activitatem loci standi solucione, o aprobatę iterum aresztu na summę obżał. Gonsiewskich w ręku Hrabi Pocieja będącą założonego a po wykazaniu przez tegoż Hrabi Pocieja ilości takowey summy o zasądzenie oney, dla żał. na satysfakcyą jego pretensyi wyż rzeczonemi dekretami rekognoskowaney, a w razie niewystarczenia summy w ręku Hrabi Pocieja będącey, o wskazanie i w kwitacyi do dalszych wszelkich obł. Gonsiewskich ewikcyi uległych funduszow, o wskazanie na onych za kontrawencyą pen kryminalnych, oraz o bonifikacyą wydatkow prawnych tak z racyi zyskiwania w tey sprawie wielu dekretow jakoteż kondemnowania się pomnożonych.

Roku 1820 mca junii 22 dnia Woźny świadczę, iż tego pozwu kopią wespuł zaresztem loco peragende executionis w sprawie WJP. Józefa Karłowicza b. sędziego Ziem. Ptu trockiego JW. Alexandrowi Hrabi Pociejowi Oboz. Lit. i kawalerowi, oraz WW. Teofilowi i Józefowi braciom Wiktoryi siestrze Gonsiewskim oczewisto w majętności Kutwiszkach w powiecie trockim na funduszu summownym tychże WW. Gonsiewskich przed sąd Ziem. Ptu trockiego, na kadencyą teraznieyszą juniową a za niewyyściem terminu pozwowi na kadencyą następną śto Michalską podałem, oraz fundusz sumowny WW. Gonsiewskich JW. Hrabi Pocieja będący do rozprawy w summie zł. pol. 40,000 iterum przyaresztowałem

Gabryel Wolski Woźny Ptu Troc. Elek.cyyny.

Roku 1820 mca julii 3 dnia przed aktami Grodz. Ptu Trockiego stawając obecnie Woźny w górze wyrażony relacyą tego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem i z aktami zgodziłem Wiktor Kucewicz Regent Grodzki Ptu Trockiego.

Roku 1820 mca lipca 3, takowy Pozew może bydź do druku przyjęty świadczę Józef Wrotnowski Ziem. Ptu Trockiego Sędzia.

NOWE DZIEŁA.

Opisy przedmiotów historyi naturalnéy z rycinami kolorowanemi. Wilno 1820 nakładem Morytza, w typografii XX. Missionarzów w 4ce. Ner 1, zawiera 6 tablic rycin kolorowanych, tyleż ćwiartek textu w języku polskim i francuzkim: układa do pisma str. 4 (pierwsze to dzieło w polskim języku do historyi naturalney, mające na pięknych rycinach wyobrażone rośliny i źwierzęta; kolorami takiemi wydane, jak się w naturze znaydują. Niczego bardziey życzyć nienależy, jako ażeby tak pożyteczne dla młodzi krajowey przedsięwzięcie Pana Moritza, w ułatwieniu znakomitych kosztów, jakich wydanie dzieła nieodbicie wymaga znaydowało skuteczną pomoc od licznych prenumeratorów: czego nawet powątpiwać nie można w czasie, kiedy gust do historyi naturalney tak jest upowszechniony, a pożytki we wszystkich rodzajach gospodarstwa i przemysłu, z poznania przyrodzenia wynikające, tak mnogie i wielkie, nabycie tey znajomości nieodbytém czynią).

Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, Obywatelstwu prowincyi litewskiey przypisane, przez Józefa Strumiłłę. W Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miezdi rytemi, w oprawie włoskiey z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena exemplarza na papierze pięknym srebrem rubli 2, na zwyczaynym rubel 1 kopiejek 60.

W Xięgarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiey u Alex. Zołkowskiego są następne dzieła do przedania.

Żółta Szlafmyca albo Kolęda na nowy rok, Opera we 3ch aktach przez F. Zabłockiego, edycya nowa, 8vo w Wilnie 1820 . . . . . *sr. kop.* 35

Amfitryo Komedya tegoż . . . . . *kop.* 40

Kazania Przygodne X. F. Godlewskiego, 8vo w Wilnie 1820 . . . . *kop.* 50

Zywot sławney pamięci WJP. Remigiusza Pamfila, przez Fulgentego Argierdowicza, 8vo w Wilnie 1820 . . . . *kop.* 15

Pantea królowa Suzy, tragedya oryginalna w 5ciu aktach przez Teklę Wróblewskę, 8vo w Wilnie 1817 . . . . *kop.* 25

Mustafa i Zeangir, Tra. oryginalna w 5ciu aktach przez tęż samą, 8vo w Wilnie 1817 *kop.* 25

Ogólne prawidła o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, przez J. Strumiłłę 1819 *kop.* 10

List Franciszka de Solignac de la Mothe Fenelona, arcy-Biskupa Kameraceńskiego do Biskupa Atrebateńskiego, d'Arras)., o czytaniu pisma ś. w krajowych językach; podług edycyi paryzkiéy roku 1791., *przełożony z francuzkiego, 8vo w Wilnie* 1817 . . . . *kop.* 15

Germanik Tragedya w 5ciu aktach z dzieł Pana Arnault, przekład. Win. z Ciechanowca Kiszki Zgierskiego, 8vo w Wilnie 1819 . . *kop.* 30

Wezwanie.

2 Od Mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się tych wszystkich, którzy tylko maią jakąkolwiek pretensyą do majątku i osob, mińskiey gubernii w pcie Mozyrskim, obywateli Jana Kiniewicza, Tadeusza Zamayskiego i Józefa Obuchowicza. że maiątki ich które znaydowały się w administracyi opieki, z wnoszeniem dochodu do skarbu za skarbową niedoimkę, za opiekuńskie zarządzanie majątku Turowa policzoną. Teraz z pod opieki oswobodzony i oddany im, a tylko zostawiony pod zaprzeczeniem do rozwiązania Rządzącego Senatu; zatem kredytorowie i w ogólności pretensorowie wspomnionych PP. Kiniewicza, Zamayskiego i Obuchowicza od Rządu gubernialnego uprzedzaią się, iż oni podług dokumentow, jakie u siebie mają, z zachowaniem formalnego porządku, nietylko mogą ale i powinni z pretensyami swojemi odwołać się do dochodow z maiątku Kiniewicza, Zamayskiego i Obuchowicza pobieranego, i od nich żądać i odbierać satysfakcyą do tego czasu, dopóki się nieotrzyma ostateczne względem niedoimki Turowa rozwiązanie, pod utratą za opuszczenie czasu procentow, jakieby im należały i samych podług proporcyi opuszczonego dochodu kapitałow. Dnia 7 augusta 1820 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

Wyjeżdżają za grunicę.

1. Do Prus i Saxonii wileński mieszczanin Jankiel Szmóyłowicz Frauszteter na miesięcy 10.

2 Do Prus starych w powiat tylżański WW. Stanisław Reg. Gran. Zawiley., i Kazimier bracia rodzeni Buyniewiczowie, z jednym służącym Janem Niechwiedowiczem, na miesięcy 3 dla interessow familiynych.

O g ł o s z e n i e.

1. Marcelli Jaccotet nauczyciel języka francuzkiego w Gymnazyum Wileńskiém ma zaszczyt uwiadomić publiczność, iż utrzymując w roku przeszłym pod swoim dozorem uczniów gymnazyynych zyskał zaletę od zwierzchności uniwersyteckiey; otwiera, za potwierdzeniem teyże zwierzchności, na rok teraźnieyszy i następne pensyą męską, w którey uczniowie gimnazyyni, z baczną tak we względzie obyczajów i religii, jako też co do nauk, troskliwością będą strzeżeni: z dostarczeniem wszelkich wygód, jakichby rodzice dla swych dzieci żądali. Można się dowiedzieć o prawidłach i warunkach tego układu w domu Woynicza N. 436 na ulicy Sto Jańskiey, w teraźnieyszém mieszkaniu nauczyciela: a po śtym Michale w domu przedtém Kruszewskiego, dziś JW. Siestrzeńcewicza N. 143 na ulicy zamkowey.